



Gazetka dla Wszystkich

NR 12(110)/2017 Grudzień



Roraty w naszym kościele
dla dorosłych o godz. 8⁰⁰
i dla dzieci o godz. 18⁰⁰

Rekolekcje Adwentowe w naszej parafii
poprowadzi ks. Ireneusz Homoncik CSsR

Wigilia *Caritas*
21 grudnia (czwartek) o godz. 17⁰⁰



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Oto niebawem przyjdę!

(Ap 22, 7)

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dzisiaj chciałbym pogłębiać ten wymiar nadziei, jakim jest czujne oczekiwanie. Temat czujności jest jednym z wątków przewodnich Nowego Testamentu. Jezus głosi swoim uczniom: *Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze* (Łk 12, 35-36). W tym okresie po zmartwychwstaniu Jezusa, kiedy bez przerwy występują na przemian chwile spokojne i niepokojące, chrześcijanie nigdy się nie poddają. Ewangelia zaleca, aby byli jak słudzy, którzy nigdy nie kładą się spać, dopóki ich pan nie powróci. Ten świat wymaga naszej odpowiedzialności, a my ją podejmujemy w pełni i z miłością. Jezus chce, aby nasze życie było pracowite, abyśmy zawsze byli czujni, abyśmy z wdzięcznością i zadziwieniem przyjmowali każdy nowy dzień dany nam przez Boga. Każdego rana jest biała karta, którą chrześcijanin zaczyna zapisywać dobrymi uczynkami. Zostaliśmy już zbawieni przez odkupienie Jezusa, ale teraz oczekujemy

na pełne objawienie się Jego panowania: kiedy Bóg w końcu stanie się wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15, 28). Nic nie jest bardziej pewne w wierze chrześcijan, niż to „spotkanie”. Spotkanie z Panem. A kiedy nadejdzie ten dzień, my chrześcijanie chcemy być, jak owi słudzy, którzy spędzili noc z biodrami przepasanymi i zapalonymi pochodniami: trzeba być gotowym na przychodzące zbawienie, gotowymi na spotkanie. Jakie będzie to spotkanie? Objęcie w ramiona, wielka radość... Powinniśmy żyć w oczekiwaniu na to spotkanie.

Chrześcijanin nie został stworzony dla nudy; raczej dla cierpliwości. Wie, że nawet w monotonii pewnych dni zawsze takich samych, ukryta jest tajemnica łaski. Są ludzie, którzy z wytrwałością swojej miłości stają się jak studnia, która nawadnia pustynię. Nic nie dzieje się na próżno, a żadna sytuacja, w której zanurzony jest chrześcijanin, nie jest całkowicie oporna na miłość. Żadna noc nie jest tak długa, aby zapominać o radości świtu. Jeśli pozostaniemy zjednoczeni z Jezusem, to zimno chwil trudnych nas nie sparaliżuje; a nawet jeśli by cały świat miał przemawiać przeciw nadziei, jeśli by mówił, że przyszłość przyniesie tylko ciemne chmury, to chrześcijanin wie, że w tej samej przyszłości znajduje się powtórne przyjście Chrystusa. Nikt nie wie,

kiedy tak się stanie, ale myśl, że u kresu naszej historii jest Jezus miłosierny, wystarcza aby mieć ufność i nie przeklinać życia. Wszystko będzie zbawione. Będziemy cierpieć, będą chwile budzące gniew i oburzenie, ale słodka i potężna pamięć o Chrystusie przepędzi pokusę, aby myśleć, że to życie jest zmarnowane.

Poznawszy Jezusa, nie możemy czynić nic innego, jak tylko badać historię z ufnością i nadzieją. Jezus jest jak dom, a my jesteśmy w jego środku i z okien tego domu patrzymy na świat. Dlatego nie zamykamy się w sobie, nie oplakujemy melancholijnie przeszłości, rzekomo złotej, ale zawsze patrzymy w przyszłość, ku przyszłości, która jest nie tylko dziełem naszych rąk, lecz przede wszystkim jest stałą troską Bożej Opatrzności. To wszystko, co jest nieprzejryste, pewnego dnia stanie się światłem.

Bóg nie zaprzecza samemu sobie, Bóg nigdy nie zawodzi. Jego wola względem nas nie jest mglista, ale jest wyraźnie nakreślonym planem zbawienia: *Bóg pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy* (1 Tm 2,4). Dlatego nie poddajemy się przepływowi wydarzeń z pesymizmem, jakby historia była pociągami, nad którym utraciliśmy kontrolę. Rezygnacja nie jest cnotą chrześcijańską. Podobnie jak nie jest chrześcijańskie wzruszanie ramionami, czy pochylanie głowy przed przeznaczeniem, które zdaje się nieuchronne.

Ten, kto przynosi światu nadzieję, nigdy nie jest osobą popularną. Jezus zaleca, aby nie oczekiwać Go z założonymi rękami: *Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie* (Łk 12,37). Nie ma takiego budowniczego pokoju, który w ostateczności nie naraziłby swego osobistego spokoju, podejmując problemy innych. Taki nie jest budowniczym pokoju, to leń.

Bo chrześcijan podejmuje ryzyko, ma odwagę podejmowania ryzyka, by nieść dobro, które dał nam Jezus jako skarb.

Każdego dnia naszego życia powtarzamy to wezwanie, które pierwsi uczniowie w ich ojczystym języku aramejskim wyrażali słowami *Marana tha*, a które znajdujemy w ostatnim wersie z Biblii: *Przyjdź, Panie Jezu* (Ap 22, 20). Jest to refren każdego życia chrze-

ścijańskiego: w naszym świecie nie potrzebujemy niczego innego poza czułością Chrystusa. Cóż to za łaska, jeśli w modlitwie w trudnych dniach tego życia słyszymy Jego głos odpowiadający i uspokajający nas: *Oto niebawem przyjdę!* (Ap 22, 7). Dziękuję.

Watykan, Audycja ogólna,
11 października 2017

MODLITWA PRZY WIGILIJNYM STOLE

Na wigilijnym stole ustawiamy krzyż i świecę (na przykład Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom). Kładziemy Pismo Święte oraz opłatki. Tradycja zachęca, aby zostawić jedno miejsce wolne. Symbolizuje ono pamięć o osobach samotnych, bezdomnych, także zmarłych lub tych, z którymi nie możemy być razem na wigilijnej wieczerzy.

Zapalenie świecy rozpoczyna domową modlitwę. Najważniejszym momentem jest odczytanie Ewangelii o Bożym Narodzeniu. Powinien to zrobić ojciec lub inny reprezentant rodziny. Potem warto pomodlić się za innych, tak jak to robimy w czasie Mszy św. w tzw. modlitwie powszechnej. Później następuje łamanie opłatek i wypowiadanie życzeń. Przed samym posiłkiem odmówmy modlitwę błogosławieństwa potraw. A po kolacji nie zapo-

mnijmy o śpiewie kolęd. Bez celebracji nie ma świętowania. Poniżej kilka propozycji modlitw do wykorzystania.

Fragment Ewangelii

Na przykład według św. Łukasza – Łk 2,1-14.

Modlitwa powszechna

Zjednoczeni przy wigilijnym stole pomódlmy się teraz za innych i za siebie nawzajem.

· Módlmy się za papieża Franciszka i cały Kościół święty, aby nowonarodzony Zbawiciel odnawiał serca kapłanów i świeckich. *Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.*

· Módlmy się za ludzi ubogich, głodnych, bezdomnych, samotnych, nieszczęśliwych, opuszczonych, ofiary klęsk żywiołowych i niesprawiedliwości, aby ubogi Jezus przyniósł im nadzieję. *Ciebie prosimy...*

· Módlmy się za naszych krewnych, przyjaciół (szczególnie za...), aby Mesjasz narodzony niegdyś w Betlejem narodził się także w ich sercach przez wiarę. *Ciebie prosimy...*

· Módlmy się o pokój na świecie, o przebaczenie krzywd, o po-

jednanie między narodami, politykami, skłóconymi rodzinami. Niech Jezus naucz nas wybaczać sobie nawzajem. *Ciebie prosimy...*

· Módlmy się za zmarłych z naszych rodzin, aby mogli zasiąść do stołu razem z Bogiem w niebie. *Ciebie prosimy...*

· Módlmy się za nas samych, zgromadzonych wokół małego Jezusa, aby i w naszym domu gościły pokój, radość i nadzieja, które On przynosi na świat. *Ciebie prosimy...*

Boże, nasz Ojciec, wysłuchaj naszych modlitw. Ześlij swoje błogosławieństwo na nasz dom, abyśmy potrafili jak pasterze i aniołowie chwalić Ciebie i radować się narodzeniem Twojego Syna. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen

Ojciec nasz...

Modlitwa przed posiłkiem

Pobłogosław, Panie Boże, nas, pobłogosław ten uroczysty posiłek i tych, którzy go przygotowali. Naucz nas dzielić się chlebem i radością ze wszystkimi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Z PAMIĘTNIKA PIELGRZYMA

- SANTIAGO DE COMPOSTELA

Przemierzając szlak pielgrzymkowy do Pani Fatimskiej, dane nam było dotrzeć do grobu św. Jakuba, znajdującego się w Santiago de Compostela. Miasto to położone jest w północno-zachodniej Hiszpanii i jest stolicą regionu geograficznego – Galicji.

Cieszyłam się bardzo, gdyż od jakiegoś już czasu Szlakiem Jakubowym byłam bardzo zainteresowana. Był to więc dla mnie dzień szczególny. Myślę, że uczestnicy pielgrzymki zapamiętają ten dzień szczególnie dlatego, że pogoda zaskoczyła nas wszystkich. Zamiast palącego słońca – padał deszcz i wiał zimny wiatr. W Oebreiro, małej wiosce położonej na wysokości 1293 m n.p.m. zrobiliśmy przerwę, by jak każdego dnia uczestniczyć we mszy św. sprawowanej przez księdza Sławka. Msza św. została odprawiona w kościółku pw. Santa Maria la Real, gdzie w roku 1300 miał miejsce cud eucharystyczny.

Po mszy udaliśmy się w dalszą drogę, by odwiedzić katedrę w Santiago de Compostela wzniesioną nad grobem Św. Jakuba, który poniósł śmierć męczeńską w roku 43 lub 44 w Jerozolimie z rozkazu Heroda. Jak głosi tradycja, jego ciało zostało wykradzione przez dwóch uczniów, którzy zabrali je na statek i wypłynęli z nim na otwarte morze. Po wielu tygodniach żeglugi dotarli do brzegów Galicji, a ciało świętego zostało po-

chowane na wzgórzu o nazwie Libredon i wkrótce o nim zapomniano.

Do odnalezienia grobu Św. Jakuba doszło w cudownych okolicznościach około roku 813. Na niebie miała pojawić się wielka światłość oraz deszcz gwiazd, które wskazały grób świętego. Pustelnik Pelagiusz, który był świadkiem owego zjawiska powiadomił miejscowego biskupa Teodomira. Ten nakazał przeszukać wskazane miejsce, gdzie odkryto kamienny grobowiec ze szczątkami świętego Jakuba. Miejsce to nazwano Campus Stealle (hiszp. pole gwiazd), a powstałe miasto – Santiago de Compostela. Wkrótce zbudowano tam pierwszy kościół pod wezwaniem świętego, do którego zaczęli przybywać pielgrzymi z coraz to bardziej odległych

zakątków Europy. Największe nasilenie świętych wędrówek przypada na okres XI-XV wiek Santiago de Compostela uznane zostało za trzecie najważniejsze miejsce pielgrzymkowe chrześcijan zaraz po Jerozolimie i Rzymie.

Do Santiago de Compostela prowadzą drogi z niemal wszystkich krajów Europy i świata.

Najbardziej znanym i uczęszczanym szlakiem jest Camino Frances, którego początek znajduje się w Sain-Jean-Pied-de-Port, po północnej stronie Pirenejów.

Jednak każdy z nas rozpoczął na pielgrzymowanie od progu własnego domu. Od roku 1993 szlak św. Jakuba na terenie Hiszpanii wpisany jest na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.

Po dotarciu do Santiago de Compostela nawiedziliśmy katedrę, która jest jednym z największych dzieł architektury romańskiej w Hiszpanii. Katedra bogata jest w liczne dzieła sztuki, takie jak Brama Złotników czy Portal Chwały. Osobliwością katedry jest *Botafumeiro* – wielka kadzielnica o 700-letniej historii, zawieszona na sklepieniu na skrzyżowaniu naw. Wykonana z mosiądzu i brązu waży 80 kg i ma 1,6 m wysokości. Jest ona używana jedynie podczas ważnych uroczystości. Aby z kadzielnicy wydobywał się dym, należy napęścić ją ok. 40 kg węgla drzewnego wymie-



szanego z kadzidłem. Rozkołysanie kadzielnicy wymaga nie lada wysiłku ze strony ośmiu mężczyzn tzw. *tiraboleiros*. Prędkość po rozkołysaniu dochodzi do 70 km/h. Zgodnie z tradycją zapach kadzidła wydobywający się z *Botafumeiro* miał także właściwości lecznicze. Pielgrzymi przybywający do Santiago spędzali w podróży długie tygodnie, a nawet miesiące. Docierali na miejsce skrajnie zmęczeni, brudni, a niejednokrotnie również chorzy. Dym kadzielnicy miał właściwości dezynfekujące, chroniące przed zarazą oraz różnymi chorobami.

Najważniejszym elementem ołtarza głównego jest XIII w. figura św. Jakuba. Po pokonaniu kilku stopni wąskim korytarzem każdy z pielgrzymów staje za plecami figury patrona i składa ręce na jego ramionach przedkładając osobistą

prośbę świętemu.

Najważniejszym symbolem związanym z pielgrzymowaniem do Santiago de Compostela jest muszla św. Jakuba – muszla pielgrzyma. Jej charakterystyczny kształt pochodzi od muszli występujących licznie na wybrzeżach Oceanu Atlantyckiego. Stanowiły one pamiątkę i swego rodzaju dowód odbycia pielgrzymki. Dziś można je kupić na całej trasie, a nawet więcej oczywiście w samym Santiago. Do ważnych symboli należą również kij pielgrzymi, kapelusz, peleryna oraz zbiorniczek na wodę.

W odróżnieniu od znanych w Polsce masowych pielgrzymek pieszych droga św. Jakuba przeznaczona jest dla pątników indywidualnych lub małych grup, bez względu na wyznanie i narodo-



wość, chcących doświadczyć w drodze ciszy i duchowej przemiany. Do ich dyspozycji są nie tylko znajdujące się po drodze kościoły i kaplice, ale także dogodne miejsca noclegowe w schroniskach dla pielgrzymów. Każdy pielgrzym powinien zaopatrzyć się w *credencial* (oficjalny paszport pielgrzyma).

DR



DROGA

– Świadectwo

Życie każdego człowieka jest drogą. Tylko od nas samych zależy jak przemierzmy drogę naszego życia. Czasami warto wyciszyć się by usłyszeć to co niesłyszalne, zobaczyć to co niewidzialne, a może zdobyć to co nieosiągalne.

Będąc uczestniczką pielgrzymki zostawiłam wszystkie sprawy dnia codziennego, a czas jaki został mi dany poświęciłam Panu Bogu i Matce Najświętszej. Codzienna eucharystia, indywidualne jak i wspólne modlitwy działały cuda. Dzięki modlitwie człowiek odnajduje ra-

dość, spokój, wewnętrzną moc. Bo gdy Pan Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na właściwym miejscu.

Od naszej pielgrzymki minęło już kilka miesięcy, a wspomnienia są nadal wciąż żywe. Czerpię z nich siłę do pokonywania kolejnych kilometrów mojej drogi. Dziękuję Panu Bogu i Matce Najświętszej, że dane mi było przeżyć ten cudowny czas. Ale nie zapominam również o naszym księdzu Sławku, który podjął się trud zorganizowania pielgrzymki.

DR

W KRÓLESTWIE POLSKIM PO POWSTANIU LISTOPADOWYM 1830 R.

W podbitym kraju życie narodu po upadku powstania stało się niezwykle trudne. Car Mikołaj I odebrał Królestwu konstytucję i ograniczył jego samodzielność, wprowadził na 25 lat stan wojenny. Najwyższa władza należała do dowódców wojskowych. Królestwo musiało zapłacić Rosji wysoką karę pieniężną za wywołanie powstania. W różnych miastach polskich wybudowano twierdze wojskowe, w których stacjonowały załogi rosyjskie. Największą była Cytadela w Warszawie. Znajdowało się w niej ciężkie więzienie polityczne – X Pawilon.

Armia Królestwa Polskiego została zlikwidowana, a młodych Polaków wcielono na wiele lat do armii rosyjskiej i wysłano bardzo daleko od miejsca zamieszkania.

Licznych uczestników powstania skazano na długoletnie więzienie lub przymusowy pobyt



w głębi Rosji, często na pracę na Syberii. Wielu skutych łańcuchami pracowało nad siły w tamtejszych kopalniach.

Na Syberię został zesłany Piotr Wysocki – przywódca powstania listopadowego. Podczas obrony Woli Wysocki był ciężko ranny i Rosjanie wzięli go do niewoli. Po wyleczeniu stanął przed sądem, który skazał go na śmierć. Car Mikołaj I zamienił wyrok na karę długoletniego zesłania. W 1857 roku

pozwolono Wysockiemu wrócić do Królestwa. Zamieszkał w rodzinnej Warce i tam zmarł w 1875 r. mając 78 lat.

W Królestwie zamknięto wyższe uczelnie i wiele szkół średnich.

Prześladowania Polaków były też dotkliwe w innych zaborach. Rosja, Prusy i Austria porozumiały się między sobą w sprawie zwalczania polskich dążeń wyzwoleniczych i karania swoich poddanych – uczestników powstania listopadowego.

Ani klęska powstania, ani prześladowania działaczy niepodległościowych, ani też obecność we wszystkich niemal zakątkach kraju obcych wojsk i policji nie zniechęcały Polaków do walki o wolność ojczyzny. Swoją odwagą i bojowością zadziwili inne narody.

Antoni Biliński

Modlitwa wigilijna osób samotnych

Panie Jezu, który poznałeś smak odrzucenia i samotności, powierzam z ufnością moje życie Tobie w ten świąteczny wieczór. Proszę pokornie, abys mi pozwolił odczuć Twoją obecność w moim domu. Zabierz ode mnie smutek, uzalanie się, pretensje, zazdrość i wszelkie negatywne uczucia. Napelnij moje serce Twoją miłością i pokojem. Zasiądź ze mną do stołu i podziel się ze mną opłatkiem. Obdarz wszystkich samotnych łaską Twojej pociechy. Pomóż mi tak przeżyć święta, abym mocniej zjednoczył się z Tobą i wszedł kiedyś do Twojego wiecznego domu. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

Modlitwa o radość silniejszą niż smutki

Panie Jezu, urodzony w nędznej szopie, wśród ubogich ludzi, ku Tobie zwracamy się z ufną modlitwą. Ty znasz trudności, które nawiedzają nasz dom. Ty wiesz najlepiej, co odbiera nam radość życia, co osłabia naszą nadzieję, co napelnia lękiem o przyszłość. Przyjdź do naszego domowego Betlejem i przynieść radość silniejszą niż smutki. Wiemy, że Ty kochasz i nawiedzasz zwłaszcza tych, którzy źle się mają. Bądź światłem w ciemności, pociechą w strapieniu, siłą w niemocy. Zbaw nas, Jezu i pozwól nam się narodzić na nowo. Prosimy o to pokornie przez wstawiennictwo Twojej ubogiej Matki, św. Józefa i świętych młodzianków męczenników. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

ŚW. JAN OD KRZYŻA (1542-1591)

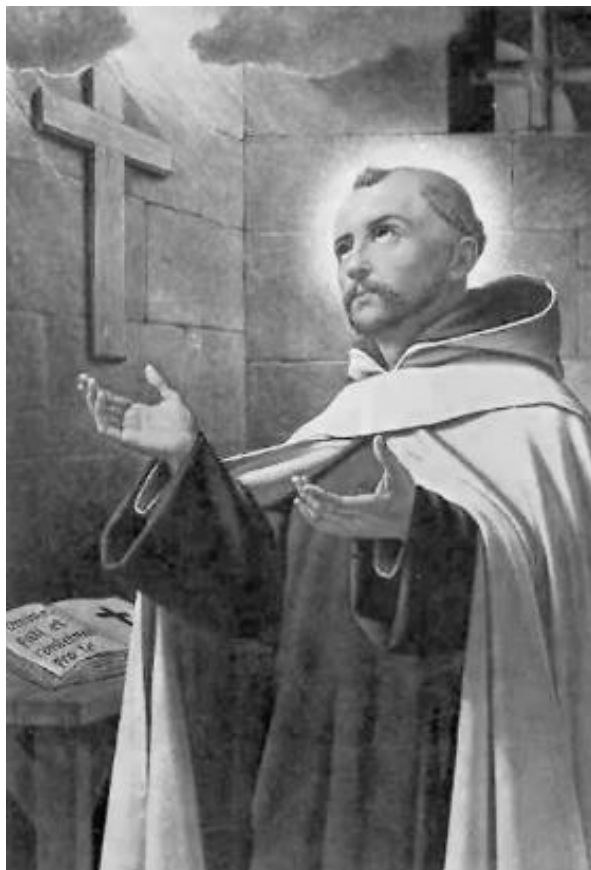
Miał dziewięć lat, wychudzoną twarz i smutne oczy, kiedy pewnego ranka matka zostawiła go w przytułku w Medina del Campo w Hiszpanii. Nie była złą kobietą. Przeciwnie. Jednak po śmierci męża nie potrafiła w żaden sposób utrzymać siebie i trzech małych synków. Kiedy Janek trochę podrośł, sam zaczął zarabiać na swoje utrzymanie. Praktykował u tkacza i krawca, malarza i snycerza. Pielęgnował chorych i służył jako zakrystian. A kiedy uzbierał trochę pieniędzy, zapisał się do szkoły jezuickiej w Medinie. Jego marzeniem było wstąpienie do klasztoru karmelitów. Marzenie to spełniło się w końcu, ale ... Był rozczarowany? Bardzo. Zdziwił go przede wszystkim brak dyscypliny w klasztorze. Ale nic, robił swoje. To znaczy? Studiował filozofię i teologię. A kiedy już został wyświęcony na kapłana poznał – no właśnie – Teresę z Avili, niezwykłą karmelitankę i późniejszą świętą. To ona namówiła go, aby nie przechodził do zakonu kartuzów, na co miał wielką ochotę, lecz poświęcił się zreformowaniu zakonu karmelitów. Wspierali się odtąd przez dziewięć lat w tym trudnym dziele. Ona reformowała zakon żeński, on męski. Ale nie miał lekko, oj nie miał. Dlaczego? Z powodu silnych przeciwników. Żeby wybić mu z głowy pierwotną, surową regułę, oskarżyli

go nawet o brak posłuszeństwa i wtrącili do klasztornej więzienia. Tam z heroizmem znosił głód, chłostę i cierpienia, a Bóg osłodził mu to zesłanie nadprzyrodzonymi łaskami. Nie mógł stamtąd uciec? Myślał o tym. Myślał... aż wreszcie się udało! Bracia przychylni reformie, nazywani karmelitami bosymi – w odróżnieniu od najeżonych, nazwanych trzewiczkowymi – powitali go z radością i wybrali na przełożonego. Znowu więc zabrał się ostro do pracy. Reformy Jana podobały się papie-

żom: Grzegorzowi XIII i Sykstusowi V. Kiedy jednak ster w zakon nie przejęli przeciwnicy reformy, szybko zepchnięto Jana na marginesy. Umierał schorowany, w całkowitym opuszczeniu. Ale jego dzieło zatriumfowało. Mamy więc teraz i karmelitów trzewiczkowych, i bosych!

Był poetą i mistykiem. Jego dzieła dotyczące życia duchowego przetłumaczono na wszystkie języki świata. Twierdził, że „Lepsze jest opanowanie języka, niż post o chlebie i wodzie”. Ujarzmić własny język, to prawie tak, jak ujarzmić dziką bestię w sobie. Nie jest to zadanie dla mięczaków. Myślisz, że Ci się uda?

Opowiadanie
pochodzi
z książki
Ewy Skarżyńskiej
„Co się w niebie
święci”



ZADANIE GRUDNIOWE

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Dziś zapraszam Was do lektury świątecznego opowiadania p.t. *Bajka dla Lenusi* Anny Rozenberg i znalezienia podkreślonych liter. Gdy wpiszeć je do krutek zgodnie z kolejnością ich występowania, to uzyskacie całe grudniowe hasło. Dobrych Świąt!

Opr. E. H.-G.

Wysoko w Niebie, gdzie żyją aniołki i święci trwało wielkie poruszenie. Jak co roku Święty Piotr **w**ybierał aniołka, który **z**apali Pierwszą Gwiazdkę w wigilię Bożego Narodzenia, aby ludzie na ziemi wiedzieli kiedy zasiać do wieczery. Pierwsza Gwiazdka miała ogromną moc – **p**otrafiła spełniać życzenia. Wszystkie aniołki marzyły o zapaleniu Pierwszej Gwiazdki, więc były bardzo grzeczne. Tym razem Święty Piotr wybrał małego i wesołego aniołka – Lenusię. Wyłuma**c**zył jej jak ma **z**apalić Gwiazdkę. Będzie musiała do niej ostrożnie podlecieć, tak **b**y ludzie jej nie **w**idzieli, strąsając z aureoli złoty pył i wypow**i**edzieć prośbę. Na dwa dni przed Bożym Narodzeniem, zdenerwowana Lenusia postanowiła przeciwzyć zadanie. Wieczorem ubrała się i poleciała bliźutko do Gwiazdy i gdy rozpoczęła wypowiadać formułę stało się coś dziwnego: Gwiazdka tak się zachybotwała, że zaczęła jednym ramieniem o aureolę Lenusi. Aniołek próbować się oswobodzić, ale Gwiazdka odczepiła się od nieba i oboje zaczęli spadać, aż wreszcie upadli na ziemię. Lenusia usiadła i rozejrzała się po okolicy – była na łące pokrytej śniegiem. Za nią rozciągał się ciemny las, a przed nią migotały żółte światła miasteczka. Sama wyglądała jak zwyczajna dziewczynka – aureolka przygasła, a skrzydła zniknęły. Gwiazdki nie było widać, bo rozbiła się na kawałeczki. Lenusia szybko zebrała je do woreczka i schowała pod kożuszek. Nie mogła wrócić na niebo, bo Gwiazdka była połamana i nie mogła spełnić tak wielkiego życzenia.

Aniołek postanowił więc ruszyć do miasteczka. Z ukrycia przywitał ją nieznajomy i zaproponował jej nocleg w rozbitym obozie. Lenusia spojrzała na obcego: nie wyglądał przyjaźnie, choć się uśmiechał. Jego propozycja wydawała się dobra. Po krótkiej pogawędce i kolacji położyli się spać. Lenusia zasnęła szybko, ale wkrótce obudził ją szept kupców, którzy postanowili

okraść dziewczynkę z woreczka. Gdy tylko kupcy zasnęli, wstała i wyciągnęła woreczek z kawałkami Gwiazdki. Sięgnęła do niego, wyciągnęła kilka kawałków i wrzuciła do ogniska.

– Niech kupcy śpią twardym snem, tak długo, żebym zdążyła uciec do miasta! Z ogniska wystrzeliły złote iskry, ale kupcy wcale się nie obudzili. Znak, że życzenie się spełniło. Lenusia biegła przed siebie, aż dotarła do miasteczka. Wokół małego rynku były domki, a na środku była studnia z żurawiem. Ludzie powoli zaczęli się wokół niej gromadzić i czerpać wodę. W miasteczku panowała atmosfera świąteczna – wszędzie napływały zapachy makowców, pierogów z grzybami i smażonych ryb. W oknach zawieszono lampki, na drzwiach stroiki. Lenusia była coraz smutniejsza. Dzień upływał, a ona błąkała się po mieście. Myślała jakby tu naprawić Gwiazdkę, ale nic nie przychodziło jej do głowy. Zbliżał się wieczór, a ona nie miała gdzie spać. Zaczęła więc chodzić od domu do domu i prosić o pomoc. Nikt nie chciał gościć małej, obcej i umorusanej dziewczynki. I tak doszła do ostatniego, najmniejszego i zniszczonego domku. W oknach nie było dekoracji, a ze środka nie dochodził zapach potraw. Lenusia zapukała, otworzyła jej starowinka ubrana w znoszony sweter i dziurawą spódnice. Lenusia weszła do środka. Dom wyglądał na bardzo biedny. Jedna mała izba oświetlona była słabo tłącym się w kominku żarem. Ściany były odrapane. Na środku stał stół z krzesłami, a w kącie – mała kuchenka i koślawy kredens. Przy stole siedział zgarbiony staruszek. Lenusia poczuła, że tym ludziom może powiedzieć prawdę, więc opowiedziała im o Niebie i Gwiazdce, o kupcach i ucieczce. Oni słuchali, ale jej nie uwierzyli. Staruszka przygotowała grube kromki chleba z masłem i ciepłą herbatę, które Lenusia pochłonęła natychmiast. A kiedy się najadła to dowiedziała się, że zjadła wszystko, co sta-

KUPON – Zagadka grudniowa

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

ruszkwowie mieli na święta. Lenusi było przykro, że staruszkowie są tak biedni. Gdy zbliżał się świt sięgnęła do woreczka z kawałkami gwiazdki, wzięła garść i wrzuciła do kominka.

– Niech ci staruszkowie będą bogaci i do końca życia mają piękne święta – wyszeptwała. Z kominka wyskoczyły złote iskry – znak, że życzenie się spełniło. Dom zaczął się zmieniać. W kominku buchał ogień, ściany domku pomalowały się błękitną farbą, stary stół zmienił się w piękną ławę, suto zastawioną jedzeniem, a kredens w śliczne mebelki. Nawet łóżko staruszków stało się wspaniałym łóżem. Lenusia ucieszona z życzenia po cichu wyszła z domku. Gdy już dom zniknął jej z oczu, usłyszała tylko wołanie staruszka, że to prawdziwy cud.

Aniołek doszedł na rynek i przy studni zaczął płakać. W pewnym momencie podszedł do niej młody, sympatyczny, piegowaty człowiek. Zapytał ją co się stało? Lenusia widziała, że i tak jej nikt nie uwierzy, więc rzekła, że potrzebowała złotą Gwiazdkę swojej mamy i nie wie jak ją naprawić. Młody człowiek obejrzał Gwiazdę i zaprowadził Lenusie do jubilera, kowala i ślusarza, ale wszędzie było zamknięte. Przecież była Wigilia. W pewnym momencie Lenusia popatrzyła na całkiem bose stopy młodego człowieka. Chłopiec powiedział jej, że dwaj zbójcy ukradli mu buty oraz sakiewkę z pieniędzmi i pierścionkiem, a dziś miał się oświadczyć ukochanej. Szepnęła tak, by młodzieniec nie słyszał:

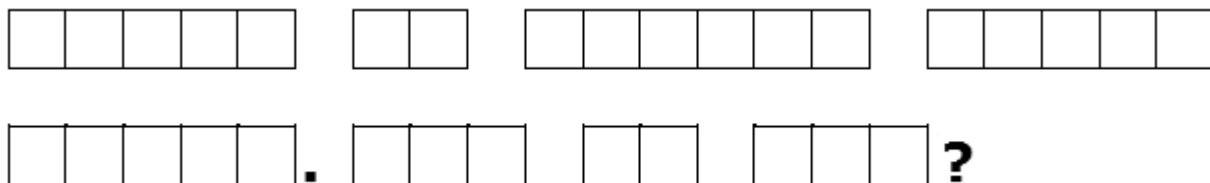
– Niech ten miły człowiek odzyska swoje rzeczy. I nagle tuż przed nimi pokazała się skradziona para butów, sakiewka i pierścionek, bo rzeczy skradzione w Wigilię muszą wrócić do właściciela. Uradowany młodzieniec pobiegł oświadczać się ukochanej. Zbliżał się wieczór, a Gwiazdka wciąż tkwiła w woreczku aniołka, który spostrzegł między budynkami małego, przemarzniętego, brudnego chłopca, który zbiera pieniążki na lekarza dla chorej mamy. Stał ze spuszczoną głową i zaczął przechodniów, wyciągając chudą rączkę prosząc o pomoc. Ale ludzie przechodzili obojętnie. Aniołek wstał, podszedł do chłopca i zdjął kożuszek, opatulił chłopczyka i powiedział:

– Idź do domu i nic się nie martw. Mama niebawem wyzdrowieje.

Gdy tylko chłopiec oddalił się dostatecznie, Lenusia wyciągnęła woreczek i wzięła garść kawałeczków gwiazdki i wypowiedziała prośbę, aby mama chłopca wyzdrowiała i żeby oboje mieli piękne święta! Gwiazdka spełniła życzenie Lenusi. Zdrowa i wesola mama przywitała synka już na progu, a gdy zniknęli w drzwiach, aniołek zobaczył przez okno, że zasiadają do suto zastawionego stołu. Niebo już pociemniało. Ludzie zaczęli wychodzić na ulice zaniepokojeni. Zbliżała się pora wieczery, ale Pierwszej Gwiazdy nigdzie nie było widać!

– Wszystko przeze mnie – szlochała cichutko Lenusia – Gdybym tylko nie pomogła tamtym ludziom, może wróciłabym na niebo i jakoś wszystko odkręciła...

– Ale pomogłaś – powiedział ktoś niskim głosem – pomogłaś bezinteresownie, a to bardzo dużo. – To był św. Piotr. Zadowolony i uśmiechnięty – Dobrze zrobiłaś, mój mały aniołku. Co prawda nie trzeba było uciekać, ale naprawiłaś swoje winy i wszyscy oczekują na ciebie w Niebie. A co z Pierwszą Gwiazdką? Każdy człowiek na ziemi prosi o coś Gwiazdkę i wykorzystuje jej moc. Ale wszechmocny Bóg tworzy Gwiazdę na nowo i co roku możemy ją oglądać na niebie – wytłumaczył. Wziął Lenusie za ręce i wkrótce zaczęli się unosić ku niebu. Byli już przy nowej Gwiazdce i Lenusia miała właśnie ją zapalić. Wzięła głęboki oddech, strząsnęła złoty pył z aureoli, która wróciła nad jej głowę i wypowiedziała: *Gwiazdo Wigilijna, co świecisz na niebie, daj ludziom nadzieję, co są w potrzebie. Zagubionym – proste ścieżki podaruj, radości smutnym wcale nie żałuj. Całe święta niech będą czarami, bo Pan Jezus jest między nami!* Gwiazdka rozbłysła wspaniałym blaskiem i ludzie na całej Ziemi zasiadali do wieczery. Dzielili się opłatkiem, składali płynące z serca życzenia, a potem do późnego wieczora kolędownali, a kolędy tę frunęły pod samo Niebo. Wszyscy się cieszyli, ale nikt nie wiedział, że najbardziej radowali się staruszkowie, młodzieniec ze swą ukochaną i mały chłopiec z mamą. W końcu odwieźli ich sam Anioł. Czy można chcieć większego cudu?



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 15 grudnia wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich@wp.pl**, umieszczając w temacie „Zadanie grudniowe” (termin: piątek 15 grudnia).

Losowanie nagród w niedzielę 17 grudnia po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰.

INTENCJE MSZALNE

1 grudnia, piątek

9⁰⁰

18⁰⁰ Za wszystkie Róże Żywego Różańca

2 grudnia, sobota

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Aleksandry w 1. rocznicę urodzin

18⁰⁰ ++ Stanisław (m), Maria Ząbek; ++ Wanda, Antoni, Stanisław (m) Steckiewicz; ++ z tych rodzin

3 grudnia, I niedziela Adwentu

8⁰⁰ ++ Helena, Ignacy Czyżyk

9⁰⁰ ++ Agnieszka, Bolesław (m) Znamiec

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Urszuli, Dzieci, Synowej, Zięciów i Wnuków

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Aleksandra (m) w 5. rocznicę urodzin

20⁰⁰ ++ Wiktoria, Adolf, Władysław (m) Przyjemscy

4 grudnia, poniedziałek

8⁰⁰

18⁰⁰ ++ Władysław (m), Natasza, Agnieszka, Stefan; ++ z rodziny Lech

5 grudnia, wtorek

8⁰⁰

18⁰⁰

6 grudnia, środa

8⁰⁰ + Janek Klimek – 15 rocznica śmierci

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

7 grudnia, czwartek – wspomnienie św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła

8⁰⁰

18⁰⁰ + Jan Brzeziński – 2 rocznica śmierci; + Adam Brzeziński

8 grudnia, piątek – uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP

8⁰⁰ + Zofia Barbara – 9 rocznica śmierci

18⁰⁰

9 grudnia, sobota

8⁰⁰

18⁰⁰ ++ Kazimiera, Roman Paździor; + Stefania Chrobak; + Kazimierz Cały

10 grudnia, II niedziela Adwentu

8⁰⁰ ++ Stefania, Michał Fuglewicz

9⁰⁰ ++ Zofia, Roman Mączka

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ ++ Waleria, Piotr Poleszczuk; + Józefa (f) Stefaniak; ++ z rodzin Kusiak, Stępińskich i Jankowskich

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ ++ Janina, Bronisław (m) Sokół; ++ z rodziny

20⁰⁰

11 grudnia, poniedziałek

8⁰⁰

18⁰⁰

12 grudnia, wtorek

8⁰⁰ Dzięczczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Ireny z okazji 70. rocznicy urodzin

18⁰⁰ + s. Teofania – 1 rocznica śmierci

13 grudnia, środa – wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy

8⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

14 grudnia, czwartek – wspomnienie św. Jana od Krzyża, kapłana i doktora Kościoła

8⁰⁰

18⁰⁰

15 grudnia, piątek

8⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Celiny z okazji urodzin i imienin

18⁰⁰

16 grudnia, sobota

8⁰⁰ W intencji Aleksandry z okazji imienin

18⁰⁰ ++ Władysław (m), Monika, Krystyna, Roman; ++ z rodziny Spitalniak

Zapraszamy na
**Nabożeństwo ku czci
św. Wawrzyńca**
10 grudnia (niedziela)



17 grudnia, III niedziela Adwentu – Rekolekcje parafialne

8⁰⁰

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Filipa

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Władysław (f) – 5 rocznica śmierci; ++ z rodzin Kowalczyk, Majtyka, Skotnickich i Bagińskich

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Tadeusz Woźniak – 22 rocznica śmierci; ++ Stanisława (f), Tomasz Zuchowicz

20⁰⁰

18 grudnia, poniedziałek – Rekolekcje parafialne

9⁰⁰

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Wojciecha z racji urodzin

20⁰⁰

19 grudnia, wtorek – Rekolekcje parafialne

9⁰⁰ + Teresa Polakiewicz – 30 dzień po pogrzebie (od Ewy Jacków z rodziną)

18⁰⁰ + Róża Dudek – 1 rocznica śmierci

20⁰⁰

20 grudnia, środa – Rekolekcje parafialne

9⁰⁰

16⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

20⁰⁰

21 grudnia, czwartek

8⁰⁰

18⁰⁰

22 grudnia, piątek

8⁰⁰

18⁰⁰ ++ Luba, Zenon; ++ z rodzin Graczyk, Zołotajkin; + Krzysztof Zołotajkin

23 grudnia, sobota

8⁰⁰

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Adama i Ewy

24 grudnia, IV niedziela Adwentu, Wigilia

8⁰⁰ + Ewa Żądło

9⁰⁰

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰

12⁰⁰

20⁰⁰ W intencji Parafian

22⁰⁰ W intencji Parafian

24⁰⁰ W intencji Parafian

25 grudnia, poniedziałek – Narodzenie Pańskie – uroczystość z oktawą

9⁰⁰ + Lucjan Połaczewski; ++ Zofia, Jan, Zbigniew, Jan Świdarscy

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ ++ Janina, Feliks Wronowie; + Małgorzata Jeżewska

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Danuty i Andrzeja w 25. rocznicę ślubu

26 grudnia, wtorek – święto św. Szczepana, pierwszego męczennika

8⁰⁰ Dziękczynna w 31. rocznicę ślubu Aliny i Kazimierza Malec z prośbą o dalsze łaski i opiekę Matki Bożej

9⁰⁰ Dziękczynna w 10. rocznicę urodzin Marka z prośbą o potrzebne łaski i Boże błogosławieństwo

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ ++ Janina, Jan, Mieczysław (m) Paździor; ++ Wiktoria, Władysław (m) Czarnieccy; ++ Zofia, Kazimierz Ząbek

12⁰⁰ W intencji rodzin Kowalczyków, Skotnickich, Bagińskich, Skonieczków i Bródków

18⁰⁰ ++ Karol, Kazimierz, Stanisława (f) Kalemba; ++ Weronika, Antoni Kolanek

20⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Elżbiety i Tomasza w 41. rocznicę ślubu z prośbą o potrzebne łaski dla nich i dla dzieci

27 grudnia, środa – święto św. Jana Apostoła i Ewangelisty

9⁰⁰

28 grudnia, czwartek – święto świętych Młodzianków, męczenników

9⁰⁰ Zakończenie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego

29 grudnia, piątek

9⁰⁰

30 grudnia, sobota

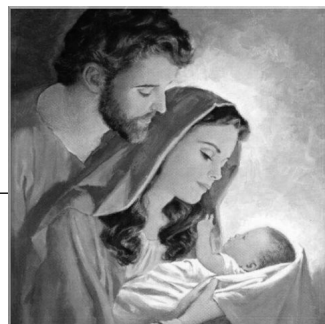
9⁰⁰ Dziękczynna za Wspólnotę Różańca Nieustającego z prośbą o wysłuchanie modlitw i potrzebne łaski dla wszystkich członków grupy

31 grudnia, niedziela – święto świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa

8⁰⁰ W intencji duchowego i moralnego odrodzenia Ojczyzny

9⁰⁰ + Zofia Świdarska; ++ z rodziny

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**



Intencje Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w grudniu

Intencja ogólna

Aby osoby starsze, wspierane przez rodziny i przez wspólnoty chrześcijańskie, współpracowały, wykorzystując mądrość i doświadczenie, w przekazywaniu wiary i wychowywaniu nowych pokoleń.

Zgodnie z zaleceniem Papieża Franciszka, od 2017 r. coroczna lista intencji zawiera jedną intencję (ogólną lub ewangelizacyjną) w każdym miesiącu. Druga intencja ogłaszana będzie na bieżąco, w związku z aktualnymi wydarzeniami i problemami.



Kancelaria parafialna czynna jest: w poniedziałek od 16⁰⁰ do 17⁰⁰ i w sobotę od 10⁰⁰ do 11⁰⁰.

W sprawach pilnych – o każdej porze, najlepiej po mszy świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego.

Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymsko-Katolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu Żernikach,
tel. 71-357-19-19

www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
parafiazerniki@op.pl

konto bankowe Parafii

32 1500 1793 1217 9006 0637 0000

druk Prograf, Wrocław
tel./fax 71 758 59 79
www.prograf.wroc.pl

KRONIKA PARAFIALNA

W listopadzie 2017 r. przez sakrament Chrztu świętego do wspólnoty parafialnej zostały przyjęte dzieci:

Olaf Antoni Winnicki
Antonina Julia Bilińska



W listopadzie zmarli:
+ Jerzy Bieszczad
+ Halina Rutkowska
+ Jan Tkacz
+ Teresa Polakiewicz

Módlmy się o Niebo dla nich.

Rekolekcje Adwentowe

17 grudnia, III niedziela adwentu

8⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
9⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
10⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
11⁰⁰ Msza św. dla dzieci
12⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
15⁰⁰ koronka do Miłosierdzia Bożego
18⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
20⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną

18 grudnia, poniedziałek

9⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
15⁰⁰ koronka do Miłosierdzia Bożego
17⁰⁰ Msza św. dla dzieci, roraty
18⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
19⁰⁰ nauka stanowa
20⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną

19 grudnia, wtorek

9⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
15⁰⁰ koronka do Miłosierdzia Bożego
17⁰⁰ Msza św. dla dzieci, roraty
18⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
19⁰⁰ nauka stanowa
20⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną,

20 grudnia, środa – dzień spowiedzi świętej

8⁰⁰ – 9⁰⁰ spowiedź święta
9⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
15⁰⁰ koronka do Miłosierdzia Bożego
15³⁰ spowiedź święta dla dzieci
16⁰⁰ Msza św. dla dzieci, roraty
17⁰⁰ – 18⁰⁰ spowiedź święta
18⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną
19⁰⁰ – 20⁰⁰ spowiedź święta
20⁰⁰ Msza św. z nauką ogólną – zakończenie rekolekcji